

## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :

22 kwietnia 2024

**Dz 11,1-18** (Biblia Tysiąclecia)

(1) Apostołowie i bracia, przebywający w Judei, dowiedzieli się, że również poganie przyjęli słowo Boże. (2) Kiedy Piotr przybył do Jerozolimy, ci, którzy byli pochodzenia żydowskiego, robili mu wymówki: (3) Wszedłeś do ludzi nieobrzezanych - mówili - i jadłeś z nimi. (4) Piotr więc zaczął wyjaśniać im po kolei: (5) Modliłem się - mówił - w mieście Jafie i w zachwyceniu ujrzałem jakiś spuszczający się przedmiot, podobny do wielkiego płótna czterema końcami opadającego z nieba. I dotarł aż do mnie. (6) Przyglądając mu się uważnie, zobaczyłem czworonożne zwierzęta domowe i dzikie płazy i ptaki powietrzne. (7) Usłyszałem też głos, który mówił do mnie: " Zabijaj, Piotrze, i jedz! " (8) Odpowiedziałem: "O nie, Panie, bo nigdy nie wziąłem do ust niczego skażonego lub nieczystego". (9) Ale głos z nieba odezwał się po raz drugi: (10) **"Nie nazywaj nieczystym tego, co Bóg oczyścił"**. Powtórzyło się to trzy razy i wszystko zostało wzięte znowu do nieba. (11) Zaraz potem trzech ludzi, wysłanych do mnie z Cezarei, stanęło przed domem, w którym mieszkaliśmy. (12) Duch powiedział mi, abym bez wahania poszedł z nimi. Razem ze mną poszło też tych sześciu braci. Przybyliśmy do domu owego człowieka. (13) On nam opowiedział, jak zobaczył anioła, który zjawił się w jego domu i rzekł: "Poślij do Jafy i sprowadź Szymona, zwanego Piotrem! (14) On cię pouczy, jak zbawisz siebie i cały swój dom". (15) Kiedy zacząłem mówić, Duch Święty zstąpił na nich, jak na nas na początku. (16) Przypomniałem sobie wtedy słowa, które wypowiedział Pan: "Jan chrzczył wodą, wy zaś ochrzczeni będziecie Duchem Świętym". (17) Jeżeli więc Bóg udzielił im tego samego daru co nam, którzyśmy uwierzyli w Pana Jezusa Chrystusa, to jakżeż ja mogłem sprzeciwiać się Bogu? (18) Gdy to usłyszeli, zamilkli. Wielbili Boga i mówili: A więc i poganom udzielił Bóg [łaski] nawrócenia, aby żyli.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

W dzisiejszym pierwszym czytaniu Piotr wyjaśnia wizję, która początkowo wprawiała go w zakłopotanie - oto Bóg polecił mu spożywać nieczyste potrawy.

Piotr tłumaczy jednak Jakubowi i innym zwierzchnikom Kościoła, że wizja ta dotyczy czegoś o wiele głębszego niż przepisy pokarmowe.

Bóg wiedział, jakie komplikacje spowoduje fakt, że poganie będą przyjmować wiarę. Dał więc Piotrowi wizję, która miała skłonić jego serce ku żołnierzowi rzymskiemu, Korneliuszowi, i otworzyć mu oczy na działanie Ducha Świętego wśród pogan. Chciał, aby Piotr nie postrzegał już Korneliusza i jego rodziny jako „nieczystych”, ale jako braci i siostry, którzy również mają miejsce w Bożym królestwie (Dz 10,15.22-48).

A ponieważ Piotr był posłuszny, w całym Kościele nastąpiła zmiana - Żydzi i poganie zjednoczyli się w jedną odkupioną rodzinę Bożą.

Bóg posłużył się wizją, którą dał Piotrowi, aby pomóc wierzącym dostrzec błędy w ich rozumieniu rzeczywistości i zmienić ich myślenie. Wizja ta skorygowała ich odniesienie do innych ludzi i sprawiła, że zaczęli zupełnie inaczej o nich mówić.

Bóg, podobnie jak to uczynił z Piotrem, chce także i nam pomóc rozpoznać, gdzie nasze nastawienie i słowa rozmijają się z Jego sposobem myślenia. On „oczyścił” każdego, kto należy do Jezusa.

Nawet jeśli trudno nam się porozumieć z niektórymi wierzącymi, pamiętajmy, że i oni, tak samo jak my, zostali przez Niego oczyszczeni. Oni także są dziedzicami zbawienia oraz naszymi braćmi i siostrami w Chrystusie.

Pan pragnie, aby nasze myśli i słowa były odbiciem wszechogarniającej miłości Jego serca. Nasze słowa mają moc! „**Życie i śmierć są w mocy języka**” (Prz 18,21).

Ciąży na nas ogromna odpowiedzialność - nasze słowa mogą budować albo burzyć. Każdy dzień niesie okazje do dokonywania wyboru.

- Jak będziemy dziś myśleć i mówić o Bożych dzieciach?
- Czy nasze słowa będą dodawać otuchy, budować, ukazywać, co myśli o nich Bóg?

Proś Ducha Świętego, aby ukazywał ci innych takimi, jakimi Bóg ich widzi. A kiedy On odnowi twój umysł, łatwiej będzie ci wypowiadać słowa miłości, niosące jedność i uzdrowienie.

**„Panie, oczyść moje serce i spraw, aby moje słowa były zbudowaniem dla  
twojego ludu!”**

**Ps 42,2-3; 43,3-4**

**J 10,1-10: (1) Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdziera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. (2) Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. (3) Temu otwiera odzwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. (4) A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, a owce postępują za nim, ponieważ głos jego znają. (5) Natomiast za obcym nie pójda, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych. (6) Tę przypowieść opowiedział im Jezus, lecz oni nie pojęli znaczenia tego, co im mówił. (7) Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: **Ja jestem bramą owiec**. (8) Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. (9) Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony - wejdzie i wyjdzie, i znajdzie paszę. (10) Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć.**

**Ja przyszedłem po to, aby /owce/ miały życie i miały je w obfitości.**

# Św. Wojciecha patrona Polski



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Wtorek :

23 kwietnia 2024

**Dz 1,3-8 (Biblia Tysiąclecia)**

(3) Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym. (4) A podczas wspólnego posiłku kazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca: Słyszeliście o niej ode Mnie - /mówił/ - (5) Jan chrzczył wodą, ale wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym. (6) Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? (7) Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, (8) ale gdy Duch Święty zstąpi na was,

**otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami**

w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Dzisiejsze pierwsze czytanie na pierwszy rzut oka wydaje się być w sprzeczności z pozostałymi. **Otrzymacie moc Ducha, będziecie moimi świadkami** – czy nie pobrzmiwa w tym zapowiedź masowych nawróceń, cudownych znaków, wielkiego zwycięskiego pochodzenia chrześcijaństwa?

Moc Ducha Świętego, ta sama moc, która podniosła Jezusa z grobu, a z Apostołów uczyniła niezłomnych świadków, jest do naszej dyspozycji!

Nie mamy się czego bać! Prawda i słuszość są po naszej stronie, a co najważniejsze, po naszej stronie jest również Bóg, który zapewnia nam zwycięstwo!

Jak jednak odczytać te słowa, gdy otaczająca nas rzeczywistość zdaje się im zaprzeczać? Gdy rzesze chrześcijan zamiast rosnać, wydają się kurczyć; gdy zamiast nawróceń jesteśmy świadkami apostazji, a do mediów trafiają nie cuda, lecz skandale?

➤ **Gdzie podziła się obiecana moc Ducha? Dlaczego Bóg nie staje w widomy sposób po stronie swoich wyznawców?**

Podobne dylematy przeżywali wierzący wszystkich epok, którzy zanurzeni w świecie zmagali się ze złem atakującym ich od zewnątrz, a także ze swoją własną słabością.

I tu właśnie przychodzą nam z pomocą pozostałe czytania mszalne z dzisiejszej uroczystości. Słyszymy w nich, że

✚ **„którzy we łzach sieją, żąć będą w radości”** (Ps 126,5), że

✚ **„jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity”** (J 12,24), a św. Paweł dzieli się z nami refleksją, że dla niego

✚ **„umrzeć – to zysk”** (Flp 1,21).

Po raz kolejny liturgia przypomina, że postawą chrześcijanina ma być pokora, a nie triumfalizm. Przypomina, że życie chrześcijańskie toczy się w rytmie Paschy, a to oznacza, że krzyż i zmartwychwstanie są nierozłączne – tak, jak nie ma krzyża bez zmartwychwstania, tak nie ma również zmartwychwstania bez krzyża.

Moc Ducha objawia się nie w naszej sile, ale często w naszej słabości – gdy zawodzą nasze plany, gdy popełniamy błędy, gdy brak nam sukcesów, gdy rozpada się znany nam świat. To wtedy Duch Święty uświadamia nam, że Bóg uświęca nas i prowadzi Kościół nie według naszych planów, ale według swoich i wlewa w nas nadzieję na szczęśliwe zakończenie.

Uczy nas tego **św. Wojciech**, którego życie było sianiem we łzach.

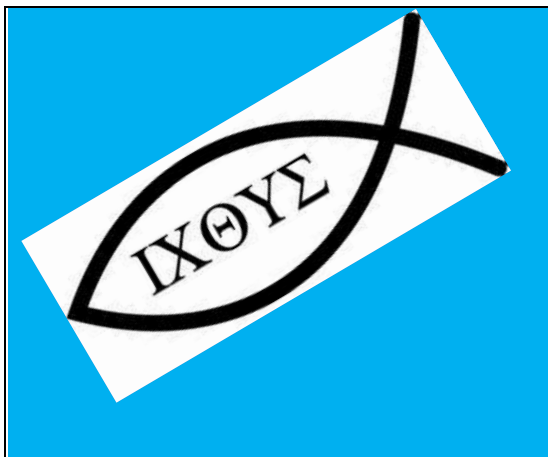
Odrzucony przez swoich ziomków, wśród których nie był już w stanie wykonywać posługi biskupa, posłany na misje wśród pogan, którzy zabili go, zanim zdołał kogokolwiek nawrócić, pokazuje, że nie sukces jest miarą świętości i że moc chrześcijańskiego świadectwa może objawić się w zupełnie inny sposób, niż byśmy tego oczekiwali – tak, jak objawiła się moc krzyża Chrystusa.

**„Panie Jezu, daj mi moc Ducha, abym mógł być Twoim świadkiem we wszystkich okolicznościach mojego życia”.**

**J 12,24-26:** (24) Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam:

**Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity.**

(25) Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. (26) A kto by chciał Mi służyć, niech idzie na Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec.



## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Środa :

24 kwietnia 20**24**

**J 12,44-50** (Biblia Tysiąclecia)

(44) Jezus zaś tak wołał: Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy nie we Mnie, lecz w Tego, który Mnie posłał. (45)

**A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał.**

(46) Ja przyszedłem na świat jako światło, aby każdy, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności. (47) A jeżeli ktoś posłyszy słowa moje, ale ich nie zachowa, to Ja go nie sądzę. **Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat sądzić, ale aby świat zbawić.** (48) Kto gardzi Mną i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które powiedziałem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym. (49) Nie mówiłem bowiem sam od siebie, ale Ten, który Mnie posłał, Ojciec, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić. (50) A wiem, że przykazanie Jego jest życiem wiecznym. To, co mówię, mówię tak, jak Mi Ojciec powiedział.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Z pewnością wielokrotnie przekonałeś się już o tym, że pozory często mylą.

- Może spotkałeś w szpitalu kogoś, kogo wzięłeś za studenta medycyny, a tymczasem okazał się znakomitym chirurgiem?
- Może ktoś, kto podczas narady był bierny do tego stopnia, że posądzałeś go o brak zainteresowania, następnie ni stąd ni zowąd przedstawił rozwiązanie, które uwzględniało sugestie wszystkich zainteresowanych stron?
- Może nowa sąsiadka, która wyglądała na osobę zdystansowaną i kostyczną okazała się kimś pełnym ciepła i życzliwości?

Niektórzy po prostu zadają kłam naszym pochopnym osądom.

W Ewangeliach znajdujemy mnóstwo sytuacji, w których Jezus zaskakuje ludzi zachowując się zupełnie inaczej, niż by tego oczekiwali.

- ❖ Przychodzą do Niego, spodziewając się usłyszeć wykształconego nauczyciela, On jednak zamiast teologicznego wywodu serwuje im przypowieści. Przykłady wzięte z codziennego życia pozwalają słuchaczom odnaleźć siebie w usłyszanych historiach.
- ❖ Przychodzą do Niego obciążeni grzechem, oczekując co najwyżej słów pociechy. Słyszą słowa, które mają moc uzdrawiać ich na ciele i na duchu.
- ❖ Przychodzą do Niego z prostą prośbą, oczekując pomocy. On spełnia prośbę, ale także objawia miłość Ojca, która przemienia ich życie. Nie tylko cieszą się z wysłuchanej prośby, lecz także zaczynają kochać Jezusa i porzucają swoje dawne życie, aby pójść za Nim.

Każdy, kto pozostał z Jezusem wystarczająco długo, dostrzegał w Nim więcej, niż wskazywałyby na to Jego zwyczajny wygląd. Ludzie widzieli, że jest On kimś więcej niż tylko nauczycielem, uzdrowicielem czy prorokiem. Słowa Jego nauki, spojrzenie miłości, wewnętrzny pokój i radość ujawniały bliską więź z Bogiem i zapadały ludziom prosto w serca. Patrząc na Jezusa, widzieli Ojca!

**Jezus może zaskoczyć cię także dzisiaj.** Jest gotów objawiać ci Ojca.

Czytając wyznaczone na dzisiaj fragmenty Pisma Świętego, proś Go, aby przekroczył twoje oczekiwania. Proś, aby pokazał ci coś nowego. Nie musi to być coś doniosłego, wystarczy drobne światło czy zwrócenie uwagi na coś, czego nie widziałeś do tej pory; jakiś werset, który przemówi do ciebie w nowy sposób.

Jeśli będziesz tak czynił codziennie, odkryjesz, że Bóg objawia ci więcej niż oczekiwałeś. I to objawienie napełni cię radością!

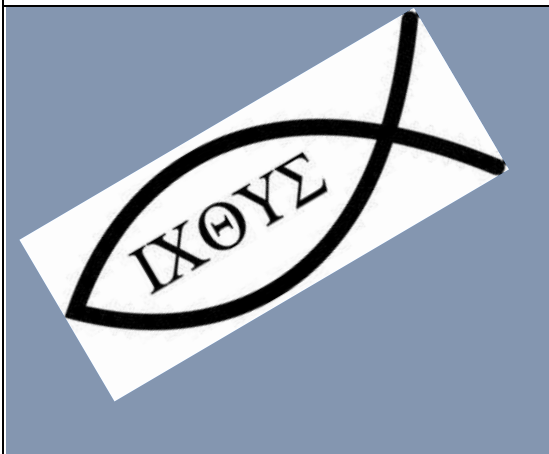
**„Panie, zaskocz mnie dziś! Pomóż mi odnaleźć Twoją obecność” .**

Ps 67,2-6.8

Dz 12,24--13,5a: (24) **A słowo Pańskie rozszerzało się i rosło.** (25) Barnaba i Szawel, wypełniwszy swoje zadania, powrócili z Jerozolimy zabierając z sobą Jana, zwanego Markiem. (1) W Antiochii, w tamtejszym Kościele, byli prorokami i nauczycielami: Barnaba i Szymon, zwany Niger, Lucjusz Cyrenejczyk i Manaen, który wychowywał się razem z Herodem tetrarchą, i Szawel. (2) Gdy odprawili publiczne nabożeństwo i pościli, rzekł Duch Święty: Wyznaczcie mi już Barnabę i Szawła do dzieła, do którego ich powołałem. (3) Wtedy po poście i modlitwie oraz po włożeniu na nich rąk, wyprawili ich. (4) A oni wysłani przez Ducha Świętego zeszli do Seleucji, a stamtąd odплыli na Cypr. (5) Gdy przybyli do Salaminy, głosili słowo Boże w synagogach żydowskich; mieli też Jana do pomocy.



# Św. Marka



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Czwartek :

25 kwietnia 20**24**

**1 P 5,5b-14** (Biblia Tysiąclecia)

Wszyscy zaś wobec siebie wzajemnie przyobleczcie się w pokorę, Bóg bowiem pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje. (6) Upokórzcie się więc pod mocną ręką Boga, aby was wywyższył w stosownej chwili. (7) Wszystkie troski wasze przerzucie na Niego, gdyż Jemu zależy na was. (8) Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć. (9) Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu! Wiecie, że te same cierpienia ponoszą wasi bracia na świecie. (10) A Bóg wszelkiej łaski, Ten, który was powołał do wiecznej swojej chwały w Chrystusie, gdy trochę pocierpicie, sam was udoskonali, utwierdzi, umocni i ugruntuje. (11) Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen. (12) Krótko, jak mi się wydaje, wam napisałem przy pomocy Sylwana, wiernego brata, upominając i stwierdzając, że taka jest prawdziwa łaska Boża, w której trwajcie. (13) Pozdrawia was ta, która jest w Babilonie razem z wami wybrana, oraz **Marek, mój syn**. (14) Pozdrówcie się wzajemnym pocałunkiem miłości! Pokój wam wszystkim, którzy trwacie w Chrystusie.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Uczeń imieniem Marek lub Jan Marek wymieniany jest w różnych miejscach Nowego Testamentu zarówno przez św. Piotra, jak i przez św. Pawła.

Ponieważ imiona te były dość popularne, badacze spierają się, czy fragmenty te dotyczą tej samej osoby oraz czy chodzi tu o tego samego Marka, który spisał Ewangelię.

Ale niezależnie od tego, czy był on rzeczywiście współpracownikiem Piotra i Pawła, wspominamy go dziś uroczystie jako Ewangelistę, który dał światu pierwszą natchnioną relację o życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa.

Św. Marek spisał swoją Ewangelię około roku 65 po Chrystusie. Wcześniej ustne i pisemne przekazy o Jezusie podawane były przez naocznych świadków, którymi byli Jego pierwsi uczniowie. W pewnym momencie Marek postanowił zebrać te wszystkie przekazy i ułożyć je w porządku chronologicznym.

Zredagowane przez niego historie zawierają wiele cennych szczegółów, a ich wartkie tempo pozwala czuć się tak, jak byśmy widzieli te wydarzenia na własne oczy.

Nie ma wątpliwości, że Marek był nie tylko wiernym uczniem, ale również zdolnym pisarzem. Jego Ewangelia jest najkrótsza, ale bardzo poruszająca. Marek nie działał jednak samodzielnie. Miał współredaktora - Ducha Świętego!

Według *Katechizmu Kościoła Katolickiego* „**Bóg natchnął ludzkich autorów ksiąg świętych**” (KKK, 106). Wybrał ludzi takich jak Marek, „**używających własnych umiejętności i sił... działając w nich i przez nich**” (Sobór Watykański II, *Dei Verbum*, 11).

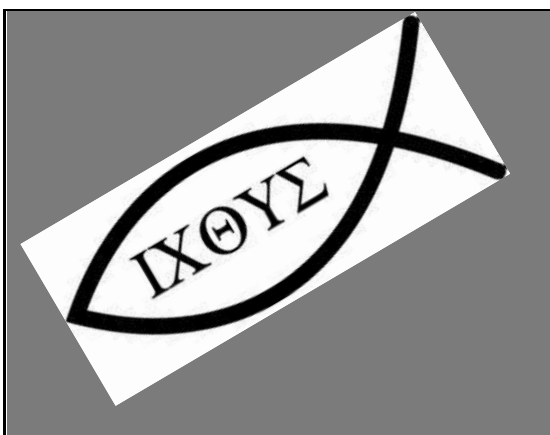
Bóg nie podyktował Markowi Ewangelii. Nie spuścił mu też księgi wprost z nieba. Działał w nim i przez niego. **Działa również w nas**. Daje nam natchnienia, prowadzi i posługuje się naszymi darami dla wyższego celu - budowania Jego królestwa. My sami możemy czuć się niegodni, aby być partnerami Ducha Świętego, ale Bóg nie widzi tego w ten sposób. To zdumiewające, jak wielkim zaufaniem nas obdarza!

Czy Marek wiedział, że jego Ewangelia będzie przekazywana kolejnym pokoleniom przez dwa tysiąclecia, czytana, studiowana i traktowana jak skarb przez niezliczonych ludzi? Prawdopodobnie nie. Po prostu współpracował z Duchem Świętym. Obyśmy uczcili tego wielkiego świętego poprzez czynienie tego samego dziś i codziennie - oddając się do dyspozycji Bogu, aby mógł realizować przez nas swój plan.

„**Św. Marku**, dziękuję ci za twoją Ewangelię. Pomóż mi otwierać się na Ducha Świętego tak, jak ty to robiłeś” .

Ps 89,2-3.6-7.16-17

Mk 16,15-20: (15) I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! (16) Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. (17) Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; (18) węże brać będą do rąk, i jeśliby co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie. (19) Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. (20) **Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdził naukę znakami, które jej towarzyszyły.**



## Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Piątek :

26 kwietnia 2024

### J 14,1-6 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie. (2) W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. (3) A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. (4) Znacie drogę, dokąd Ja idę. (5) Odezwał się do Niego Tomasz: **Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?** (6) Odpowiedział mu Jezus: **Ja jestem drogą i prawdą, i życiem.** Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Jednym z najprzyjemniejszych momentów czytania kryminału jest ten, gdy wszystkie rozsiane w tekście wskazówki zaczynają układać się w jedną całość, a ty zadajesz sobie pytanie: *Jak mogłem na to nie wpasć?* Staje się to oczywiste zwłaszcza wtedy, gdy czytasz książkę po raz drugi i zauważasz wszystkie poszlaki, które wskazywały na rozwiązanie. Jaka szkoda, że nie zauważyłeś tego za pierwszym razem!

Wyobraźmy sobie, jak mogli czuć się uczniowie z dzisiejszej Ewangelii.

Jezus wypowiada wiele tajemniczych stwierdzeń, które trudno im złożyć w jakąś sensowną całość. Są dezorientowani. Bardzo chcieliby zrozumieć, co Nauczyciel chce im przekazać, ale to wciąż im się wymyka.

Wszystko jednak zmieni się, gdy spotkają zmartwychwstałego Pana i otrzymają dar Ducha Świętego. Wszystko, co usłyszeli, złoży się w jedną całość, a oni zobaczą Jezusa – i swoje życie – w zupełnie nowym świetle.

**Coś podobnego może przydarzyć się również każdemu z nas.**

Trudno nam zrozumieć, co Bóg czyni w naszym życiu, gdy znajdujemy się w samym centrum trudnych wydarzeń. Czasami zrozumienie przychodzi dopiero po ustąpieniu chaosu, gdy patrzymy wstecz i oglądamy wszystko z szerszej perspektywy.

Nie znaczy to jednak, że jesteśmy zdani na samodzielne, gorączkowe szukanie rozwiązań, gdy jesteśmy w trudnej sytuacji. Kiedy uczniowie poprosili Jezusa o wyjaśnienie, co ma na myśli, On odpowiedział:

**„Ja jestem drogą i prawdą, i życiem”** (J 14,6).

Powiedział im, by z wiarą i ufnością kierowali ku Niemu swoje serca nawet wtedy, gdy drogę przed nimi zasnuje ból i zamęt. Oznajmił, że tylko On może pomóc im uporać się z chaosem i cierpieniem, jakich doświadczą, idąc za Nim aż po Jego mękę i śmierć.

To samo mówi do nas, niezależnie od tego, co nas czeka.

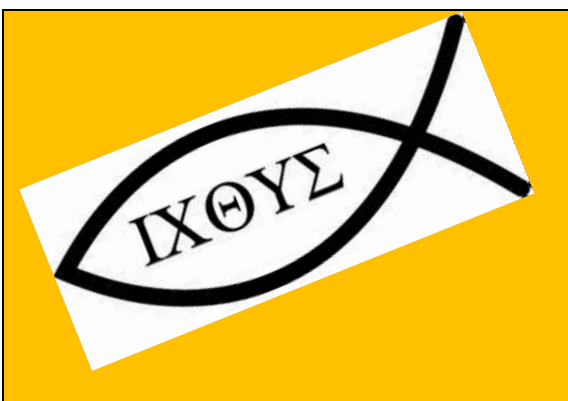
Spójrz wstecz na kilka ostatnich miesięcy i zobacz, czy nie znajdziesz tam paru wskazówek do rozstrzygnięcia dylematu, przed którym stoisz obecnie. Albo przypomnij sobie jakąś trudną sytuację sprzed kilku czy nawet kilkunastu lat i poproś Ducha Świętego, aby pokazał ci, w jakiś sposób działał wtedy w twoim życiu.

A jeśli, jak uczniowie z dzisiejszej Ewangelii, dalej „nie znasz drogi”, zawierz Jezusowi, który jest drogą, prawdą i życiem. Uczyń akt wiary i zaufaj, że On udzieli ci wszystkich odpowiedzi we właściwym czasie.

**„Jezu, wierzę, że Ty jesteś drogą w każdej sytuacji!”**

Ps 2,6-12

**Dz 13,26-33:** (26) Bracia, synowie rodu Abrahama, i ci spośród was, którzy się boją Boga! Nam została przekazana nauka o tym zbawieniu, (27) bo mieszkańcy Jerozolimy i ich zwierzchnicy nie uznali Go, i potępiając Go wypełnili głosy Proroków, odczytywane co szabat. (28) Chociaż nie znaleźli w Nim żadnej winy zasługującej na śmierć, zażądali od Pilata, aby Go stracił. (29) A gdy wykonali wszystko, co było o Nim napisane, zdjęli Go z krzyża i złożyli w grobie. (30) Ale **Bóg wskrzesił Go z martwych, (31) a On ukazywał się przez wiele dni tym, którzy z Nim razem poszli z Galilei do Jerozolimy, a teraz dają świadectwo o Nim** przed ludem. (32) My właśnie głosimy wam Dobrą Nowinę o obietnicy danej ojcom: (33) że Bóg spełnił ją wobec nas jako ich dzieci, wskrzesiwszy Jezusa. Tak też jest napisane w psalmie drugim: Ty jesteś moim Synem, Jam Ciebie dziś zrodził.



# Szkoła

## „SŁOWA BOŻEGO”

### Sobota :

### 27 kwietnia 2024

#### J 14,7-14 (Biblia Tysiąclecia)

(7) Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście. (8) Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. (9) Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca? (10) Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. (11) Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie –

**wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła.**

(12) Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca. (13) A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu. (14) O cokolwiek prosić mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus oznajmił uczniom, że kto Go widzi, „widzi także i Ojca” (J 14,9). *Nawet jeśli nie wierzycie, gdy wam mówię, że jestem w Ojcu – rzekł – wierzcie przynajmniej ze względu na czyny, które u Mnie widzieliście.* Dokładnie to samo mógłby powiedzieć do nas.

**Wierzcie ze względu na dzieła.** Oczywiście można tu wyliczyć wiele cudów dokonanych przez Jezusa. Kto, jeśli nie Syn Boży, mógł chodzić po wodzie, wyrzucać demony czy wskrzeszać umarłych? Kto mógł nakarmić tysiące mając do dyspozycji kilka chlebów i rybek? **Uwierz więc w Jezusa.**

On może dokonać cudów w twoim życiu - cudów uzdrowienia, uwolnienie i odnowy.

**Wierzcie ze względu na dzieła.** Ale nie myśl jedynie o cudach. Pomyśl, jak bardzo zależało Jezusowi na tym, by doprowadzić do wiary Samarytankę czy Zacheusza.

Pomyśl, jak nieustrudzenie pracował nad swoimi uczniami, zanim posłał ich, by głosili słowo i uzdrawiali. **Uwierz więc w Jezusa.**

On nie zraża się twoim grzechem i słabościami, podobnie jak nie zrażał się grzechem i słabościami tamtych. Zaufaj, że niezależnie od twojego stanu duchowego, On cię kocha i chce pomagać ci przewycięzać wszystko, co cię od Niego oddziela.

**Wierzcie ze względu na dzieła.** Co było największym dziełem Jezusa? Jego śmierć i zmartwychwstanie! Na krzyżu Jezus zwyciężył śmierć i pozbawił ją wszelkiej mocy. A to znaczy, że nie musisz już bać się ani własnej śmierci, ani śmierci swoich bliskich.

**Uwierz więc w Jezusa.**

On przyszedł, aby dać ci życie wieczne.



Uwierz, że przygotował dla ciebie mieszkanie w niebie, gdzie otrze z twoich oczu wszelką łzę, a wszelkie cierpienie i ból znikną już na zawsze. Jezus dokonał tak wielu wspaniałych czynów!

Dziś też nie przestaje działać w świecie i w życiu swego ludu. To znaczy, że mamy dziś miliony powodów, aby w Niego wierzyć!

**„Jezu, wierzę w Ciebie! Kocham Cię i wierzę w Twoją moc, która przemienia życie!”**

**Ps 98,1-4**

**Dz 13,44-52:** (44) W następny szabat zebrano się niemal całe miasto, aby słuchać słowa Bożego. (45) Gdy Żydzi zobaczyli tłumy, ogarnęła ich zazdrość, i bluźniąc sprzeciwiali się temu, co mówił Paweł. (46) Wtedy Paweł i Barnaba powiedzieli odważnie: Należało głosić słowo Boże najpierw wam. Skoro jednak odrzucacie je i sami uznajecie się za niegodnych życia wiecznego, zwracamy się do pogan. (47) Tak bowiem nakazał nam Pan: Ustanowiłem Cię światłością dla pogan, abyś był zbawieniem aż po krańce ziemi. (48) Poganie słysząc to radowali się i wielbili słowo Pańskie, a wszyscy, przeznaczeni do życia wiecznego, uwierzyli. (49) Słowo Pańskie rozszerzało się po całym kraju. (50) Ale Żydzi podburzyli pobożne a wpływowe niewiasty i znaczniejszych obywateli, wznieśli prześladowanie Pawła i Barnaby i wyrzucili ich ze swoich granic. (51) A oni otrząsnąwszy na nich pył z nóg, przyszli do Ikonium, (52) **a uczniów napelniało wesele i Duch Święty.**

	<p><b><i>Proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. (J 15,7)</i></b></p>
	<p><b>Szkoła</b></p> <p><b>„SŁOWA BOŻEGO”</b></p> <p>Niedziela :</p> <p>28 marca 20<b>24</b></p>

**J 15,1-8 (Biblia Tysiąclecia)**

(1) **Ja jestem prawdziwym krzewem winnym**, a Ojciec mój jest tym, który uprawia. (2) Każdą latorośl, która we Mnie nie przynosi owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfitszy. (3) Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. (4) Wytrwajcie we Mnie, a Ja /będę trwał/ w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie - o ile nie trwa w winnym krzewie - tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. (5) Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. (6) Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie. (7) Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, **poproście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni**. (8) Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Spotykamy się czasem z ofertami cudownych leków. Proponuje się nam produkty, które rozwiążą wszystkie nasze problemy zdrowotne, poprawią samopoczucie i podniosą jakość życia. Są to kuszące oferty, w głębi serca czujemy jednak, że obietnice sprzedawców są próżne.

W dzisiejszej Ewangelii Jezus mówi nam, że możemy przyjść do Niego i poprosić, o co tylko zechcemy. Czy to znaczy, że jak nieuczciwy sprzedawca, obiecuje dać nam wszystko, czego tylko zapagniemy, nawet jeśli będzie to bogactwo, sława i władza? Absolutnie nie.

Składając tę obietnicę, Jezus mówi na początku: „**Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was**” (J 15,7). Oto klucz - **trwanie w Jezusie**.

On chce, abyśmy byli jak latorośle wciąż karmione i podtrzymywane przez krzew, z którego wyrastają. Oznacza to zjednoczenie z Jezusem, aby mógł nas karmić i formować.

Im bliżej Niego jesteśmy, im bardziej pozwalamy się kształtować Jego słowu, tym bardziej nasze serca upodabniają się do Jego serca. Nasze pragnienie i marzenia stają się tożsame z Jego pragnieniami i marzeniami. W rezultacie coraz częściej spontanicznie prosimy o to, co jest zgodne z wolą Bożą.

Oczywiście nie stanie się to natychmiast.

Ale nawet gdy trudno jest nam uzgodnić swoją wolę z wolą Bożą, przedstawiamy Jezusowi nasze potrzeby i pragnienia. Przychodźmy do Niego jak dzieci, które ufają swemu kochającemu Ojcu. Mamy przecież dobrego Boga, który chce dawać nam dobre rzeczy.

A w modlitwie nie chodzi o to, by nakłonić Go, żeby nagiął się do naszej woli, lecz o to, by uczy się dobrowolnie przyjmować Jego wolę.

Jezus obiecuje, że trwając przy Nim i trzymając się Jego słów, możemy prosić i otrzymywać. On sam w nas zamieszka i poprowadzi do Ojca Niebieskiego. I nie jest to próżna obietnica!

„**Jezu, pomóż mi trwać w Tobie!**”

Ps 22,26-28.30-32 1 J 3,18-24

**Dz 9.26-31:** (26) Kiedy przybył do Jerozolimy, próbował przyłączyć się do uczniów, lecz wszyscy bali się go, nie wierząc, że jest uczniem. (27) Dopiero Barnaba przygarnął go i zaprowadził do Apostołów, i opowiedział im, jak w drodze /Szawel/ ujrzał Pana, który przemówił do niego, i z jaką siłą przekonania przemawiał w Damaszku w imię Jezusa. (28) Dzięki temu przebywał z nimi w Jerozolimie. (29) Przemawiał też i rozprawiał z hellenistami, którzy usiłowali go zgładzić. (30) Bracia jednak dowiedzieli się o tym, odprowadzili go do Cezarei i wysłali do Tarsu. (31) **A Kościół cieszył się pokojem w całej Judei, Galilei i Samarii. Rozwijał się i żył bogobojnie, i napelniał się pociechą Ducha Świętego.**